

III

Przez długie lata byłem pewien
że nigdy nie rozbiję glinianego dzbanu z wodą
że wystrzeloną z rydwanu strzałą potrafię zgasić słońce
że potrafię wyrwać serce samemu Bogu
wydawało mi się że odnalazłem klucz do nieśmiertelności
tak bardzo byłem zadufany w sobie
tymczasem nawet nie zauważyłem
kiedy wiatr zgasił moją oliwną lampkę

gdy wreszcie ukazały swoją moc starożytne demony
zapłonęły olbrzymie połacie wyschniętej trawy
popiół po spalonych księgach
rozwiały wichury o niespotykanej sile
na nic zdały się wszelakie egzorcyzmy
bezzadni okazali się kapłani i wielcy uczeni
wobec niszczycielskiej siły ognia
wydawało się że po całej mądrości świata
pozostaną tylko skamieniałości
po ostatnich kwiatach
triumf starożytnych demonów wydawał się być całkowity
bezsilni kapłani i uczeni powtarzali bez opamiętania:
tak być musi
tak być musi
tak być musi